

„Nawet gdy wichura” – Recital Ewy Błaszczyk w Klubie Miłośników Żywego Słowa

Nomen omen, wichura wpisała się w czerwcową wizytę Ewy Błaszczyk w Szwajcarii, jeszcze zanim śpiewająca aktorka przybyła do Brugg na spotkanie z Klubem Miłośników Żywego Słowa. Szalejący wicher opóźnił przybycie samolotu z Polski i, na szczęście, było to najmniejsze zło; w tym samym czasie żywioł pustoszył teren Federalnego Święta Sportu w Biel, ucierpieli ludzie.

Ewa Błaszczyk – znakomita aktorka teatralna i filmowa, pieśniarka, zwyciężczyni plebiscytu Polka 2006, Kobieta Roku 2007, Europejczyk Roku 2008, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w r. 2012, zaprezentowała pełen emocji, bardzo osobisty spektakl „Nawet gdy wichura”. Magiczne teksty autorstwa m.in. Agnieszki Osieckiej, Doroty Czapkiewicz, ks. Jana Twardowskiego z muzyką Jacka Kleyffa, Włodzimierza Wysockiego, Jerzego Satanowskiego, Natalii Iwanowej, składają się na opowieść o walce z tym, co nie do pokonania, o sensie życia, losie i nadziei.

„...Co to za wichurę zwodzi mnie

I rad by duszę porwać moją”... („Co to za wichurę” - tekst polski: Agnieszka Osiecka; muz: Natalia Iwanowa)

„...tyle nocy jest we mnie, jak ją w drodze

od światła oddzielę,

wędrowanie codzienne, to nie jest wiele.

Kiedy noce i dniem nużą,

Kiedy nic się nie dzieje,

Mieć ogromną nadzieję

To przecież dużo...” („Podróżowałam” - słowa: Dorota Czapkiewicz; muz: Marcin Partyka)

W spektaklu bierze także udział córka Ewy Błaszczyk, Marianna Janczarska. Pojawia się ona na scenie pod koniec koncertu i wykonuje piosenkę „Cicho, cichuteńko” (słowa: Dorota Czapkiewicz; muz: Jerzy Satanowski).

Nie tylko matka i córka zachwyciły swą sztuką. Uczynili to także towarzyszący im muzycy: pianista Marcin Partyka, gitarzysta i vocal Andrzej „e-moll” Kowalczyk, saksofony Sebastian Feliciak.

Po recitalu wyświetlony został krótki film o Fundacji „Akogo”, mającej na celu pomoc dzieciom po najcięższych urazach mózgu oraz stworzenie kliniki „Budzik”. Aleksandra, siostra-bliźniaczka Marianny, jako sześciolatka zakrztusiła się tabletką, po czym zapadła w śpiączkę, która trwa już 13 lat. Ewa Błaszczyk nie poddała się rozpacz, lecz podjęła wszelkie starania, by uświadomić społeczeństwu problemy związane z opieką nad dziećmi w śpiączce i doprowadzić do wybudowania kliniki, w której dzieci mogłyby być leczone. Stąd Fundacja „Akogo” (A kogo to obchodzi...), której jest założycielką, współfundatorką i prezesem, oraz dzieło Fundacji - klinika „Budzik” przy Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Jakby o tej niezmordowanej pracy na rzecz dzieci w śpiączce śpiewa Ewa Błaszczyk w piosence „Otwieram okno”(słowa: Dorota Czapkiewicz; muz: Jerzy Satanowski):

„...Przenoszę góry,

Bieg zdarzeń zmieniam...”.

Recital i film złożyły się na całość, która do głębi poruszyła publiczność. Emocje przełożyły się na hojność datków na rzecz Fundacji. Pani Ewa Błaszczyk, już po powrocie do Polski, przesłała członkom Klubu Miłośników Żywego Słowa następujące podziękowania:

„... Dziękuję Wam za wspaniały dar serca w postaci 2060 CHF i 50 euro. Zebrane fundusze są ważne, pomagają czynić dobro. Dzięki Waszemu wsparciu dzieci w śpiączce otrzymają „cegiełkę” nadziei na przebudzenie. Dzięki Waszej hojności dostaną szansę”.